

FRYDERYK KWIATKOWSKI

TEMPLARIUSZE SĄ WŚRÓD NAS?

EZOTERYCZNE OBRAZY HISTORII
W KINIE POPULARNYM

Zakon templariuszy to jedna z najbardziej zmitologizowanych organizacji w historii. Wokół rycerzy świątyni Salomona¹ powstała niezliczona liczba legend i teorii spiskowych, które do dziś inspirować twórców i konsumentów kultury popularnej. W XXI wieku można odnotować pojawienie się licznych produkcji filmowych i telewizyjnych, w których templariusze odgrywają istotną rolę: *Królestwo niebieskie* (2005, Ridley Scott), *Templariusze. Miłość i krew* (2007), *Arn – Królestwo na końcu drogi* (2008, oba Petera Flinththa), *Żelazny rycerz* (2011, Jonathan English), *Night of the Templar* (2012, Paul Sampson), miniserial *Ostatni templariusz* (2009, Paolo Barzman), a kanał History Channel zapowiedział produkcję serialu *Knightfall* o dziejach i upadku słynnego zakonu. Wszystkie one utrwalają mit o przetrwaniu templariuszy lub ich tajemniczych skarbów, strzeżonych przez sekretne organizacje – jak Zakon Syjonu w *Kodzie da Vinci* (2006, Ron Howard) czy masonów w *Skarbie narodów* (2004, Jon Turteltaub).

¹ W pełnej nazwie zakonu templariuszy pojawia się odniesienie do słynnej budowli: Zakon Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świątyni Salomona – czyli do meczetu Al-Aksa, który w 1119 roku Baldwin II ofiarował krzyżowcom. Stał się ich pierwszą siedzibą, którą nazwali *Templum Salomonis*, czyli Świątynią Salomona. Zob. P.P. Read, *Templariusze*, przeł. Z. Gieniewski, Poznań 2003, s. 113.

Z jednej strony filmy te stanowią wprowadzenie do ukazania źródeł powstania legendy o ucieczce ostatnich templariuszy. Z drugiej zaś interesuje mnie, w jaki sposób twórcy modyfikują ów mit, konstruując alternatywne wizje pamięci publicznej. Nierzadko pamięć publiczna rozmija się z wiedzą akademicką na temat historycznych postaci i wydarzeń. Teksty popkultury, takie jak filmy czy gry wideo, odgrywają istotną rolę w jej kształtowaniu, dlatego ich analiza pozwala na wyeksponowanie znaczenia, jakie mogą mieć w przestrzeni społecznej.

SZKOCCA KRYJÓWKA

Likwidacja zakonu rozpoczęła się 14 września 1307 roku, kiedy to Filip IV wysłał do swoich sędziów i marszałków sekretny rozkaz aresztowania templariuszy na terenie Francji w piątek 13 października 1307 roku. Rycerze świątyni Salomona zostali oskarżeni między innymi o herezję i praktyki homoseksualne. Papież Klemens V próbował przejąć kontrolę nad postępowaniem – 22 listopada wydał bullę *Pastoralis prae eminentiae solio*, zobowiązującą wszystkich władców chrześcijańskich do aresztowania templariuszy i skonfiskowania ich dóbr². Takie były początki nabrzmiałej od absurdalności tradycji wiążącej ów prestiżowy niegdyś zakon z innymi organizacjami: tajnymi, fikcyjnymi oraz współczesnymi³. Nikt chyba jednak nie mógł przewidzieć, że w ciągu trzystu lat od powstania pierwszych spekulacji o dziedzictwie templariuszy w kręgach wolnomularstwa⁴ legendy o słynnych rycerzach rozprzestrzenią się na cały świat zachodni. Współcześnie ich istotnym nośnikiem jest kultura

² Zob. J. Burgtorf, *The Central Convent of Hospitallers and Templars: History, Organization, and Personnel (1099/1120–1310)*, Leiden 2008, s. 168. Istnieje pogląd, że to od daty aresztowania templariuszy przez władze francuskie pochodzi przesąd o pechowości piątku przypadającego na trzynasty dzień danego miesiąca.

³ Wiele organizacji powstałych w XX wieku rościło sobie prawa do tradycji zakonu templariuszy lub też do niej się odwoływało, m.in. Najwyższy Zakon Rycerski Świątyni Jerozolimskiej, Zakon Świątyni Słońca czy Zakon Świątyni Wschodu. Zob. P. Mollier, *Neo-Templar Traditions*, [w:] W.J. Hanegraaff (red.), *Dictionary of Gnosis & Western Esotericism*, Leiden 2006, s. 852–853.

⁴ Masoni (z ang. *mason* – „murarz”, „mularz”, „kamieniarz”) wywodzą się z cechów murarzy zakładanych w ostatnich dekadach XVI wieku na terytorium Anglii i Szkocji. Zrzeszali się w celu ochrony interesów zawodowych i regulowania stosunków z klientami – zob. M.B. Stępień, *Okultyzm. Studium ezoteryki zachodniej*, Lublin 2015, s. 223. Najwyżsi rangą architekci i rzeźbiarze, określani „wolnymi mularzami”, spekulowali nad swoim zawodem – nadawali mu znaczenie filozoficzne, a narzędzia, którymi się posługiwali w pracy, interpretowali w symboliczny sposób. Zob. H. Bogdan, J.A.M. Snoek, *Introduction*, [w:] tychże (red.), *Handbook of Freemasonry*, Leiden 2014, s. 14.

popularna, w której tekstach – również w wybranych przeze mnie przykładach – można dostrzec rozmaite przeobrażenia legendy stworzonej przez masonów.

Korzenie mitu głoszącego, że to właśnie masoneria stanowi niejawną kontynuację zakonu templariuszy, są kręte i różnokierunkowe, dlatego omówię jedynie najważniejszą linię rozwojową, która sięga XVIII wieku. Najpopularniejsza teoria głosi, że ostatni rycerze świątyni Salomona uciekli do Szkocji, gdzie uniknęli prześladowań. Na miejscu udało im się porozumieć z masonami, których dyskretna działalność stanowiła doskonałą zasłonę dymną dla zbiegłych zakonników. Dzięki kryjówce w tym niewielkim królestwie, z dala od papieża i głównych monarchii europejskich, oraz protekcji Stuartów⁵ templariusze przetrwali pod opieką wolnomularzy. Klemens V miał potępić zakon za odstępianie od prawowierności na rzecz zgłębiania ezoterycznej wiedzy, uzyskanej rzekomo w czasie podróży na Bliski Wschód. Legenda głosi, że najprawdopodobniej jej zawdzięczali swą potęgę, wpływy i w rezultacie szansę na przetrwanie.

Streszczona przeze mnie historia legła u podstaw rozmaitych teorii. Z pewnymi zmianami są one powielane do dziś, między innymi we wpływowym bestsellerze *The Temple and the Lodge* (1989) Michaela Baigenta i Richarda Leigh czy *The Hiram Key* (1996) Christophera Knighta i Roberta Lomasa. Zwolennikom tych koncepcji brakuje jednak choćby jednego argumentu, który dałoby się zweryfikować, więc nie ma powodów, by sądzić, że zakon templariuszy przetrwał, a wcześniej – zerwał z katolicką ortodoksją i posiadał ezoteryczną wiedzę. Pomimo że ostatni rycerze żyli w drugiej połowie XIV wieku, ideał rycerstwa przetrwał, a do łask wrócił w drugiej połowie XVII wieku i w pierwszych dekadach XVIII, co zapowiadało romantyczny zwrot w kulturze europejskiej. Pojawiały się pozycje historyczne o zakonach rycerskich, a także literatura tworzona na wzór średniowiecznych romansów. Masoni również poddali się tej tendencji. W 1737 roku Chevalier Michael Ramsey spopularyzował ideę głoszącą, że wolnomularze są potomkami krzyżowców, którzy w Ziemi Świętej mieli wprowadzić sekretny system znaków, by odróżnić się od niewiernych. Według Ramseya w niedługi czas później masoneria nawiązała bliższe relacje z rycerzami św. Jana Jerozolimskiego (Zakon Szpitalników)⁶.

⁵ Miało to tłumaczyć wsparcie zakonu dla dynastii. Zob. P. Mollier, *Freemasonry and Templarism*, [w:] H. Bogdan, J.A.M. Snoek (red.), *The History of Freemasonry: An Overview*, Leiden 2014, s. 83.

⁶ Frère de La Tierce, *Histoire, Obligations et Statuts de la Très Vénérable Confraternité des Francs-Maçons...*, Francfort sur le Meyn 1742, s. 137–138.

Teksty pojawiające się po 1740 roku uznają wolnomularstwo za coś w rodzaju pseudozakonu rycerskiego. Według Pierre'a Molliera to szkoccy zwolennicy rodu Stuartów, którzy należeli do loży Wielkiego Mistrza Derwentwatera, chcieli przekształcić wolnomularstwo w zakon rycerski⁷. Ramsey, przebywając we Francji, najprawdopodobniej należał do owej loży, która była opisywana jako „dwór z jego [Wielkiego Mistrza – przyp. F.K.] rycerzami”⁸. Ponadto Czcigodny Mistrz Coustos stwierdza, że pomysł dotyczący masonerii jako zakonu rycerskiego zrodził się w „ložy... Wielkiego Mistrza”⁹. Pikanterii dodaje fakt, że to właśnie Szkocja była miejscem, gdzie ostatni templariusze mieli udać się po zlikwidowaniu zakonu.

Kiedy już więź między wolnomularstwem a zakonami rycerskimi na dobre umocniła się w umysłach masonów, niewiele trzeba było, aby powstał mit o przetrwaniu templariuszy w ich szeregach. Książki traktujące o zakonach z tamtego okresu podkreślały prestiż rycerzy świątyni Salomona oraz wątpliwe argumenty, na których opierano zarzuty przeciwko nim skierowane. Pierwsza istotna korelacja, jaka została ustanowiona między templariuszami a masonerią, odnosi się do motywu przysięgi. Rycerze owego zakonu jako jedyni w historii chrześcijaństwa spotkali się z oskarżeniem, że nowicjusze składali przysięgę wierności o treści implikującej herezję¹⁰. Od lat czterdziestych XVIII wieku opinia publiczna zaczęła już dyskutować o tajemnicach masonów i ich związkach z rycerzami świątyni Salomona. Wolnomularze poszli za ciosem i zaczęli opłatać powstały mit siecią stworzoną z nowych tradycji: ceremonii i rytuałów, w których występowały odwołania do zakonu templariuszy. Były one uroczystym i nierzadko pełnym dramaturgii spektaklem, stanowiącym wstęp do uzyskania wyższego stopnia wtajemniczenia. Powstanie nowych nazw miało bodaj decydujące znaczenie dla utrwalenia się legendy o związkach wolnomularstwa z templariuszami. W filmie *Klucz do Apokalipsy* (2001, Stuart Urban) dostrzec można odwołanie do owych stopni. W jednej ze scen obserwujemy fragment ceremonii uzyskania przez jednego z masonów tytułu Rycerza Komandora. Może to być odniesienie do najwyższego stopnia obowiązującego w drugiej połowie XVIII

⁷ P. Mollier, *Freemasonry and Templarism*, dz. cyt., s. 85.

⁸ *L'Abbé de la Garde's gazette 1737*, cyt. za: P. Chevallier, *Les Ducs sous l'Acaciaou les premiers pas de la Franc-maçonnerie française 1725–1743*, Genève 1994, s. 105.

⁹ D. Ligou, *Le premier livre d'architecture de la Maçonnerie française: le Registre Coustos-Villeroi*, „Bulletin du centre de documentation du Grand Orient de France” 1965, nr 51, s. 65.

¹⁰ Zob. np. G.H. Luquet, *La Franc-Maçonnerie et l'Etaten France au XVIII^e siècle*, Paris 1963, s. 192.

wieku w rycie szwedzkim: Najbardziej Oświeconego Brata, Rycerza Komandora Czerwonego Krzyża. W innych rytach nazwy „rycerz” i „komandor” pojawiają się w różnych konfiguracjach, na przykład: Wielki Komandor, Najwyższy Komandor Świątyni, Rycerz Wybrany, Rycerz Złotego Klucza itp.

SKARBY TEMPLARIUSZY

Analizowane przeze mnie filmy, przedstawiając alternatywną i ezoteryczną wizję historii, reinterpretują mit o przetrwaniu templariuszy, który zrodził się w łonie masonerii. Na początku *Skarbu narodów* dowiadujemy się, że w czasie pierwszej krucjaty (1096–1099) grupa rycerzy znalazła pod świątynią Salomona skarb przekraczający wszelkie możliwe wyobrażenia. Zdecydowali, że odkryte przez nich bogactwa są zbyt wielkie dla jednego człowieka, nawet dla króla, ale udało im się przetransportować skarb do Europy i zachować sekret o jego istnieniu. Przyjęli nazwę „templariusze” i w ciągu kolejnego stulecia wywieźli go ze Starego Świata i założyli nowe bractwo zwane wolnomularstwem na upamiętnienie budowniczych świątyni Salomona¹¹. Wedle Johna Gatesa (Christopher Plummer) masoni przewieźli skarb do Ameryki (najprawdopodobniej zanim zdążył odkryć ją Kolumb trzy wieki później!) i od momentu wybuchu rewolucji amerykańskiej został ponownie ukryty między innymi przez Benjamina Franklina, George’a Washingtona i Paula Revere’a, by nie wpadł w ręce Anglików. Dla wtajemniczonych w arkana wolnomularskiej historii zachowali jednak ciąg wskazówek, mogących doprowadzić dzielnego śmiałka do lokalizacji wielkiego skarbu. Przedstawiona w *Skarbie narodów* sensacyjna opowieść sugeruje, że masoneria powstała na zgłiszczach zakonu templariuszy, kontynuując jego ezoteryczną misję ochrony skarbu, z którego nikt nie może uszczknąć ani jednej złotej monety.

Podobnie dzieje się w filmie *Klucz do Apokalipsy*, gdzie również rycerze świątyni Salomona powołują do życia masonerię. W tym utworze templariusze przez setki lat strzegli tajemniczej skrzyni

¹¹ W XVII wieku masoneria podlegała bardzo intensywnym przeobrażeniom na płaszczyźnie społecznej, rytualno-filozoficznej i politycznej, co doprowadziło do zaniku rzemiosła w lożach. Elity zaczęły dołączać do stowarzyszeń budowniczych. Dzięki temu stopniowo wprowadzano do masonerii nowe idee. Połączenie filozoficznej refleksji, rzemieślniczego rytuału i założenia o istnieniu harmonii między architekturą świata a porządkiem ludzkiej wiedzy sprawiły, że świątynia Salomona oraz postać jej wspaniałego architekta Hirma Abifafa w naturalny sposób stały się idealnymi symbolami dla spekulatywnego wolnomularstwa. Zob. H. Bogdan, J.A.M. Snoek, dz. cyt., s. 3; M.B. Stępień, dz. cyt., s. 228–232.

zwanej Loculusem, zawierającej gwoździe, którymi przybito Jezusa Chrystusa do krzyża. Wielki Mistrz masonerii (Udo Kier) pragnie zdobyć artefakt, który został ukryty przez ojca głównego bohatera, Magnusa Martela (Terence Stamp). Celem tego pierwszego jest wskrzeszenie Jezusa na podstawie rekonstrukcji kodu genetycznego znajdującego się w zaschłej krwi Mesjasza. Dzięki dokonaniu niezauważalnej zmiany w strukturze DNA Chrystusa chce sprawować nad nim absolutną kontrolę, by zrealizować swój demoniczny plan i zawładnąć światem.

Z kolei w *Kodzie da Vinci* Robert Langdon (Tom Hanks) przedstawia historię, według której pierwsza wyprawa krzyżowa została zorganizowana przez tajne bractwo: Zakon Syjonu¹². Celem owej organizacji było znalezienie skarbu ukrytego w Ziemi Świętej za czasów Chrystusa. Członkowie Zakonu Syjonu utworzyli Zakon Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świątyni Salomona, który miał stanowić ich siłę zbrojną. Templariusze znaleźli w Jerozolimie Świętego Graala – dokumenty potwierdzające, że Maria Magdalena była w związku małżeńskim z Chrystusem. Kobieta wydała na świat jego córkę, od której rozpoczyna się linia potomków Jezusa¹³, określana jako „królewska krew”, co w starofrancuskim miało oznaczać „Święty Graal” (*sangréal*). Templariusze powróciwszy z krucjaty najprawdopodobniej zaszantażowali papieża, oferując milczenie w zamian za uzyskanie nieograniczonej władzy. Wyjawienie sekretu znalezionej w Jerozolimie doprowadziłoby bowiem do całkowitego przeobrażenia Kościoła. Według opowieści przedstawionej przez Langdona templariusze uzyskali władzę i wpływy zagrażające pozycji papieża, dlatego ten postanowił zlikwidować zakon, zaś rycerzy zgładzić. Przez następnych sześćset lat członkowie Zakonu Syjonu ukrywali przed Kościołem lokalizację świętego Graala. Oczywiście w *Kodzie da Vinci* masoni nie występują, zaś zakon templariuszy zostaje zlikwidowany. Niemniej film Rona Howarda, będący adaptacją bestsellera Dana Browna, pozostaje istotny w kontekście mitów o organizacjach, które były związane z rycerzami świątyni Salomona. Zakon Syjonu – podobnie jak masoni w poprzednich

¹² Więcej o historii powstania prawdziwego Zakonu Syjonu oraz jego książkowej reprezentacji w powieści Dana Browna: zob. T. O'Neill, *The Priory of Sion*, <http://www.historyversus-thedavincicode.com/chaptertwentythree.htm> [dostęp: 13.07.2015].

¹³ Zarówno w *Kluczu do Apokalipsy*, jak i ekranizacji powieści Dana Browna można odnaleźć inspiracje bestsellerem M. Baigenta, R. Leigh i H. Lincolna *The Holy Blood and the Holy Grail* wydanym w 1982 roku (Warszawa 1994). Książka ta utkana jest z teorii spiskowych na temat templariuszy i życia Jezusa Chrystusa.

filmach – kontynuuje misję templariuszy, strzegąc skarbu znalezionego przez nich w Jerozolimie.

NARRACJE WYWROTOWE

W każdym z przywołanych powyżej filmów rycerze świętyni Salomona odgrywają istotną rolę, ponieważ znaleźli się w posiadaniu tajemnej wiedzy lub skarbu. Następnie templariusze bądź to zakładają masonerię, jak w *Skarbie narodów* i *Kluczu do Apokalipsy*, bądź też ich sekrety przechowuje inna organizacja, jak na przykład Zakon Syjonu w *Kodzie da Vinci*. W związku z tym interesujące staje się pytanie: jaką rolę odgrywa popkultura, a w tym szczególnym wypadku kino popularne, w konstruowaniu publicznej pamięci o przeszłych wydarzeniach? Według Kendalla Phillipsa „pamiętać” to znaczy „działać jako część tego zbiorowego” i „wysoc retorycznego procesu”, który podkreśla „sposoby, w jakich wspomnienia zyskują znaczenie i stają się publiczne”¹⁴. Analizując treść materialnych nośników naszej pamięci, takie jak kroniki, dokumenty historyczne, przekazy telewizyjne, a także filmy, zyskujemy wgląd w praktyki retoryczne używane do (de)konstruowania i reinterpretowania przeszłości¹⁵. Dlatego też – jak podkreślają Cheryl Glenn¹⁶, Gesa E. Kirsch i Jacqueline J. Royster¹⁷ – niezbędne jest wypracowywanie krytycznych narzędzi, na podstawie których można analizować zabiegi retoryczne i dyskursy, w jakich się pojawiają, ponieważ to one odgrywają istotną rolę w tworzeniu wiedzy, a następnie jej zapamiętywaniu. Omawiane filmy popularne stanowią doskonały materiał do analizy celem głębszego zrozumienia mechanizmów rządzących kształtowaniem pamięci publicznej. Może ona wypierać wiedzę historyczną przede wszystkim, gdy odnosi się do tematów, które nie mogą być wyczerpująco przebadane, na przykład z powodu niewystarczającej liczby źródeł. Tym samym takie zagadnienia, jak życie Jezusa Chrystusa i Marii Magdaleny, bogactwa zakonu templariuszy czy sekrety masonerii, stanowią znakomite źródło inspiracji dla twórców popkultury. Mogą oni puścić wodze fantazji w kreowaniu

¹⁴ K.R. Phillips, *Introduction*, [w:] tegoż (red.), *Framing Public Memory*, Tuscaloosa 2004, s. 1–3.

¹⁵ K.R. Phillips, *The Failure of Memory: Reflections on Rhetoric and Public Remembrance*, „Western Journal of Communication” 2010, t. 74, nr 2, s. 209.

¹⁶ Zob. Ch. Glenn, *Rhetoric Retold: Regendering the Tradition from Antiquity Through the Renaissance*, Carbondale 1997.

¹⁷ Zob. G.E. Kirsch, J.J. Royster, *Feminist Rhetorical Practices: In Search of Excellence*, „College Composition and Communication” 2010, t. 61, nr 4, s. 640–672.

alternatywnych wizji historii, skutkujących powstawaniem dyskursów określanych przez Michela Foucault mianem „kontrpamięci”¹⁸.

W kinie konstrukcja tego rodzaju przestrzeni symbolicznych może być szczególnie efektowna na poziomie ikonografii. Z opowieści, którą John Gates snuje na początku *Skarbu narodów*, dowiadujemy się, że symbolami wolnomularzy i templariuszy są niedokończona piramida i piramidion w postaci oka opatrznosci, obecne na banknocie jednodolarowym. Według dziadka głównego bohatera stanowią one wskazówkę pozostawioną przez masonów dla poszukiwaczy wielkiego skarbu. Zarówno piramida, jak i oko opatrznosci nie są jednak oryginalnymi symbolami wolnomularzy ani tym bardziej templariuszy¹⁹.

W takich formach rozrywki, jak w kinie czy grach wideo²⁰, drzemie szczególna moc w kreowaniu kontrpamięci, co sprawia, że mogą mieć istotny wpływ na szersze grono odbiorców. Mają oni nierzadko skłonność do bezrefleksyjnej lektury owych tekstów, by móc czerpać przyjemność z przedstawianych opowieści. Tym samym ich ideologiczny wydzźwięk jest skrywany w zabiegach mających na celu zawłaszczenie uwagi odbiorcy, gdyż odwołują się przede wszystkim do emocji, które mają pozytywny wpływ na zapamiętywanie. Oglądanie filmów lub granie w gry wideo angażuje jednostkę na poziomie somatycznym, ponieważ wrażenia i doświadczenia czerpane z lektury/rozgrywki „odciskają się” w jej pamięci²¹. Ponadto oczekiwania odbiorców odnośnie do historyczności utworów przedstawiających prawdziwe wydarzenia, organizacje lub postaci są zdaniem Adele Reinhartz pod-

¹⁸ M. Foucault, *Language, Counter-memory, Practice: Selected Essays and Interviews*, Ithaca–New York 1980, s. 113–199.

¹⁹ W lipcu 2003 roku Biuro Spraw Publicznych Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych opublikowało w internecie dokument, w którym przedstawia historię powstania i znaczenie symboliki Wielkiej Pieczęci, znajdującej się na odwrocie banknotu jednodolarowego. Piramida oznacza siłę i trwałość, niemniej ów motyw ikonograficzny nie gościł w repertuarze symboli masonskich. Oko opatrznosci jest natomiast używane przez wolnomularzy, trzeba jednak zaznaczyć, że nie odnosi się ono do Boga chrześcijań, którzy ów symbol stworzyli, lecz do istoty określanej mianem Wielkiego Architekta Wszechświata. Masoni przez to pojęcie rozumieli kreatora kosmosu. W XVII i XVIII wieku symbol oka opatrznosci był częścią stałego repertuaru ikonografii kultury Zachodu, dlatego nie ma powodów, by sądzić, że jego obecność na Wielkiej Pieczęci ma masonskie proveniencje. Zob. <http://www.state.gov/documents/organization/27807.pdf> [dostęp: 12.07.2015].

²⁰ W kontekście gier przedstawiających historie z templariuszami w roli głównej wystarczy wspomnieć choćby o: *Knights of the Temple: Infernal Crusade* (2004, Starbreeze Studios, TDK Mediaactive), *The First Templar* (2011, Haemimont Games, Kalypso Media, FX Interactive), *The Secret World* (2014, Funcom, Electronic Arts) czy serii *Assassin's Creed* (2007–, Ubisoft), ukazującej konflikt między Asasynami i templariuszami.

²¹ R. Burgoyne, *Prosthetic Memory / Traumatic Memory: Forrest Gump (1994)*, „Screening the Past Online Journal” 1994, <http://tlweb.latrobe.edu.au/humanities/screeningthepast/firstrelease/fro499/rbfr6a.htm> [dostęp: 13.07.2015].

sycane przez nie same i pomijają przy tym świadomość widza o ich fikcyjnym statusie²².

Z jednej strony wspomnienia o prawdziwych osobach lub organizacjach są przekazywane, by komunikować o nich „fakty”, z drugiej zaś według Tammiego M. Kennedy’ego są konstruowane, by coś znaczyć²³. Ta potrzeba sensu sprawia, że zapamiętywanie staje się podatne na wpływ ideologii, która jednocześnie zachęca odbiorcę do dokonywania rewizji²⁴. Trzeba jednak pamiętać, że konsekwencje popkulturowych narracji, będących przykładami kontrapamięci, mogą być szczególnie wyraźne dla mniejszości oraz tych, którzy domagają się bardziej zniuansowanych reprezentacji w sferze pamięci publicznej.

²² A. Reinhartz, *Jesus of Hollywood*, New York 2007, s. 4.

²³ T.M. Kennedy, *Mary Magdalene and the Politics of Public Memory: Interrogating The Da Vinci Code*, „Feminist Formations” 2012, t. 24, nr 2, s. 129.

²⁴ Tamże, s. 129.